



№ 39.

Warszawa, dn. 24 września 1932 r.

Ogóln. zbioru № 546.

WYDAWCA: W imieniu Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych—Wiceprezes Rady Związku inż. S. J. Okolski.
Redaktor odpowiedzialny inż. Maurycy Chorzewski.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Warszawa, ul. Traugutta 4, tel. 714-26. Adres telegr.: „Metalowcy — Warszawa“.

Prenumerata wynosi z przesyłką w kraju: zł 5 kwartalnie. Numer pojedynczy gr. 50.
Członkowie Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych otrzymują „PRZEMYSŁ METALOWY” bezpłatnie.

TREŚĆ NUMERU: Stan przemysłu metalowego we wrześniu 1932 roku. — Zebranie Grupy V Centralnego Związku Przemysłu Polskiego. — Brown Boveri — Rohn, Zieliński. — Legenda o bankructwie kapitalizmu. — Rozmiary światowego bezrobocia. — Racjonalnie zbudowany rozwiertak. — Płace a poprawa interesów. — Wiadomości z zagranicy. — „Unja” Zjednoczone Fabryki Maszyn Sp. Akc. w Grudziądzu w r. 1930/31. — Ceny.

STAN PRZEMYSŁU METALOWEGO WE WRZEŚNIU 1932 ROKU.

Na posiedzeniu Rady Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych w d. 12 września r. b. członkowie Rady, reprezentujący różne działy przemysłu metalowego przetwórczego i różne ośrodki przemysłowe Polski, złożyli niżej przytoczone informacje o stanie zatrudnienia i warunkach pracy w fabrykach stowarzyszonych.

W fabrykach budowy lokomotyw stan zatrudnienia nie uległ zmianie w porównaniu z pierwszą połową roku bieżącego, gdyż są jeszcze w wykonaniu tegoroczne zamówienia Ministerstwa Komunikacji. Jednakże sytuacja w tych fabrykach jest niepewna, gdyż niewiadomy jest jeszcze program zamówień Ministerstwa Komunikacji na 1933 rok. Przewidywania są pesymistyczne, albowiem wstępne rozmowy wyjaśniają, że ilość lokomotyw, które mogą być zamówione, będzie zmniejszona. Jednocześnie są nalegania, ażeby ceny budowanych lokomotyw były obniżone, co przy zmniejszonej ilości zamówionych lokomotyw grozi fabrykom przykreimi konsekwencjami.

Fabryki budowy wagonów mają stan zatrudnienia bez zmiany, lecz i tutaj zamówienia na 1933 r. są jeszcze niewiadome, a przewidywania są jeszcze gorsze, niż w dziale lokomotyw, gdyż mówi się o znacznym zmniejszeniu ilości budowanych wagonów, wobec czego nawet fabryki posiadające długoterminowe umowy z Ministerstwem Komunikacji, mogłyby już po 1.1.1933 znaleźć się bez pracy w dziale wagonowym.

W fabrykach budowy silników spalinowych stan zatrudnienia nadal jest zły, gdyż niema zupełnie zamówień prywatnych, a zamówienia instytucji komunalnych lub rządowych zmniejszyły się do minimum.

Fabryki obrabiarek do metali mają od połowy roku lepszy stan zatrudnienia ze względu na uzyskane zamówienia eksportowe. Te fabryki, które pracują tylko na rynek wewnętrzny, mają stan zatrudnienia mały, gdyż zapotrzebowanie przemysłu na obrabiarki prawie ustało, a dostawy dla instytucji rządowych nie mogą być otrzymane z powodu ograniczeń budżetowych.

Ceny uzyskane przy zamówieniu eksportowym są nadzwyczaj niskie ze względu na konkurencję niemiecką. Tutaj odbiorca zagraniczny wykorzystał niezdecydowane stanowisko polskich czynników rządowych w okresie spadku funta angielskiego.

W fabrykach narzędzi i maszyn rolniczych sytuacja jest wprost krytyczna. Sprzedaż narzędzi i maszyn jest minimalna; w narzędziach stanowi ona około 8% w stosunku do sprzedaży w 1929 r. i to przeważnie w częściach zapasowych, a w maszynach późniejszych, pomimo rozpoczętego sezonu, sprzedaż jest jeszcze mniejsza i wynosi zaledwie 2% normalnej. Sprzedaż jest dokonywana przeważnie za gotówkę. Eksport w narzędziach i maszynach ustał prawie zupełnie z powodu zbiednienia rolników w krajach, do których eksportowały polskie fabryki, jak również z powodu utrudnień dewizowych. Stan finansowy fabryk narzędzi i maszyn rolniczych jest zły, gdyż fabryki zostały częściowo odcięte od wpływów za dostawy w ubiegłych latach na skutek ustawy z dn. 25 lutego r. b., która zabrania przymusowej sprzedaży maszyn rolniczych oddzielnie od nieruchomości majątku rolnika. Następnie rozporządzenie z dn. 23.VIII r. b. o zapobieganiu skutkom trudności płatniczych w rolnictwie potwierdziło, że należności za towary służące do celów gospodarstwa rolnego, powstałe przed 1 grudnia 1931 r. podlegają odroczeniu wypłat. A właśnie za lata 1929, 30 i 31 fabrykom przypadają

miljonowe należności, których wpływ zupełnie ustał, w bieżącym zaś roku nie było prawie żadnej sprzedaży. Ceny na narzędzia i maszyny zostały przez syndykat obniżone od 8 do 20%. Stan zatrudnienia w fabrykach maszyn i narzędzi rolniczych obniżył się do takiego stopnia, jaki nie był obserwowany w żadnym roku od czasu ukończenia wojny.

W fabrykach budujących silniki lotnicze stan zatrudnienia jest bez zmiany i uległ tylko małemu zmniejszeniu w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Fabryki budowy maszyn elektrycznych mają stan zatrudnienia trochę lepszy w porównaniu z pierwszą połową roku. Zatrudnienie wynosi około 30% normalnego zatrudnienia.

Odlewnie żeliwa w okręgu Warszawskim mają stan zatrudnienia bez zmiany, który wynosi zaledwie około 12% normalnego zatrudnienia. Finansowe położenie tych odlewni jest ciężkie, a widoków na polepszenie niema. W odlewniach Okręgu Radomskiego sytuacja jest również zła, gdyż produkcja wynosi zaledwie 25% produkcji 1931 r., a w stosunku do 1929 r. produkcja roku bieżącego wyniesie od 12 do 15%. W okręgu tym odlewnie odczuwają silną konkurencję małych odlewni, które wyrabiają złe odlewy, oraz dużych odlewni, znajdujących się przy hutach żelaznych. Odlewnie na Śląsku Cieszyńskim są w ciężkim położeniu, gdyż zamówień prawie niema, jak również niema widoków na poprawę w najbliższych miesiącach. Stan zatrudnienia wynosi zaledwie 8% stanu zatrudnienia z 1928 r. a 14% w stosunku do 1929 r.

W odlewniach stali stan zatrudnienia nie zmienił się. Odlewnie stali w liczbie 14 zawiązały Syndykat Odlewni Stali. Poza syndykatem znajduje się jedna odlewnia. Z przeprowadzonych badań wynika, że zapotrzebowanie na odlewy stalowe zmniejszyło się znacznie i może stanowić w najlepszym razie około 35% normalnego obrotu w tym dziale.

Fabryki budowy mostów i konstrukcyj żelaznych przez kilka miesięcy roku bieżącego były częściowo zatrudnione, a obecnie otrzymały nowe zamówienia, które dadzą pracę na kilka następnych miesięcy. Zamówienia te są otrzymane na ciężkich warunkach i po niskich cenach.

W fabrykach budowy kotłów parowych stan zatrudnienia jest bardzo mały, gdyż zapotrzebowanie na kotły dla przemysłu prawie zupełnie ustało.

W przedsiębiorstwach urządzeń zdrowotnych stan zatrudnienia wzrósł nieco, gdyż wynosi około 40% tego, co było w 1929 r., a w stosunku do 1931 r. stanowi około 60%. Stan finansowy tych przedsiębiorstw jest ciężki, gdyż nie otrzymują one pieniędzy za dawniej wykonane roboty, zwłaszcza od instytucji publiczno-prawnych.

Fabryki śrub i nitów mają stan zatrudnienia sięgający 25% stanu zatrudnienia w 1930 r. Spadek zamówień prywatnych jest znaczny, a w zamówieniach rządowych spadek jest mniejszy. Dwie poważne fabryki śrub, stojące dotychczas poza syndykatem, ostatnio przystąpiły do syndykatu. W ostatnich zamówieniach rządowych były przeprowadzone zniżki cen oraz pogorszenie warunków płatności.

Fabryki drutu i gwoździ w lipcu i sierpniu miały lepszy stan zatrudnienia, gdyż zapotrzebowanie

na gwoździe nieco wzrosło, lecz na druty zapotrzebowanie spadło. Obecnie już i na gwoździe zapotrzebowanie spadło, tak że ogólnie zapotrzebowanie roku bieżącego zmniejszyło się o 20% w stosunku do zapotrzebowania roku ubiegłego.

W fabrykach rur żelaznych stan zatrudnienia jest słabszy, gdyż zapotrzebowanie wynosi około 30% zapotrzebowania roku ubiegłego.

Fabryki części płużnych mają stan zatrudnienia mniejszy niż w roku ubiegłym o 10%, co należy tłumaczyć znacznym zakupem części do reparaowanych pługów, a małym zapotrzebowaniem na nowe pługi.

W fabrykach naczyń blaszanych emaljowanych w ciągu ośmiu miesięcy stan zatrudnienia był mniejszy w porównaniu z rokiem ubiegłym. Odbiorcy rynku wewnętrznego nabywają tylko najniezbędniejsze towary, tak że składy opróżniono do możliwego minimum. Kupcy sprowadzają z fabryk tyle towaru, ile można go sprzedać za gotówkę, gdyż żaden hurtownik nie chce robić transakcji ze swymi odbiorcami na kredyt. Prócz tego rynek wewnętrzny został zaopatrzony w tani towar przez fabryki, które wstrzymały swoją produkcję i starały się pozbyć swoich zapasów. Na zasadzie obrotu ośmiu miesięcy r. b. przewiduje się, że obrót całego 1932 r. na rynku krajowym wyniesie $\frac{2}{3}$ obrotu zeszłorocznego, pomimo, że ceny sprzedażne zostały obniżone.

Eksport naczyń emaljowanych zmniejszył się znacznie, bowiem w pierwszej połowie roku bieżącego wyniósł zaledwie około połowy ilości wyeksportowanej w tymże okresie roku ubiegłego. Przytem fabryki eksportujące odczuły dotkliwie skutki spadku funta angielskiego, przez co, wobec konieczności obniżenia cen na eksport, nie osiągnano przeważnie kosztu własnego. Eksport w drugiej połowie roku ulega dalszemu zmniejszeniu i można przewidzieć, że będzie równy zaledwie połowie ilości wyeksportowanej w I-iej połowie roku bieżącego. Drugim powodem nieutrzymania się z cenami na zagranicznych rynkach jest fakt, że zagraniczne fabryki nabywają surowce po znacznie tańszych cenach, aniżeli krajowe fabryki.

W fabrykach wyrobów platerowanych stan zatrudnienia znowu się zmniejszył, a obroty spadły do rozmiarów nienotowanych w ciągu ostatnich 20 lat; nawet podczas wojny obroty były znacznie większe, aniżeli obecnie. Skutkiem kryzysu światowego eksport platerów zupełnie ustał.

W fabrykach produkujących druty miedziane i mosiężne stan zatrudnienia jest słaby. W ostatnich dwóch miesiącach zamówienia zwiększyły się wskutek znacznej wyżki cen miedzi; wyżka wynosi około 35%. Składy towarów z metali pólslachetnych zostały opróżnione.

K. P.

Tłumaczenia techniczne i handlowe

polsko - francuskie i francusko - polskie

korespondencja francuska oraz wszelkie prace biurowe

Ceny umiarkowane

Informacyj udzieli administracja „Przemysłu Metalowego”,

tel. 714-26.

ZEBRANIE GRUPY V CENTRALNEGO ZWIĄZKU PRZEMYSŁU POLSKIEGO.

Centralny Związek Przemysłu Polskiego zgodnie z § 11 Statutu składa się z następujących grup:

- 1) Górnictwo i przemysł węglowy,
- 2) Górnictwo i hutnictwo żelazne,
- 3) Górnictwo i hutnictwo cynkowe, ołowiane i inne poza żelazem,
- 4) Górnictwo i przemysł naftowy,
- 5) Przemysł metalowy, mechaniczny, elektro-techniczny i elektryfikacyjny,
- 6) Przemysł chemiczny,
- 7) Przemysł włókienniczy (bawełna, wełna, len, konopie, juta, jedwab i t. p.),
- 8) Przemysł cukrowniczy,
- 9) Inne przemysły rolnicze (przemysł drzewny, spirytusowy, drożdżowy, przetwórczo-ziemniaczany, młynarski, piwowarski i t. p.),
- 10) Przemysł papierniczy i celulozowy,
- 11) Przemysł mineralny i budowlany (cement, wapno, cegła, szkło, ceramika i t. p.),
- 12) Instytucje kredytowe i ubezpieczeniowe,
- 13) Organizacje gospodarcze różne.

Przemysł metalowy przetwórczy należy do Grupy V w skład której wchodzi członkowie rzeczywiście:

- 1) Polski Związek Przemysłowców Metalowych,
- 2) Polski Związek Przedsiębiorstw Elektrotechnicznych,
- 3) Związek Elektrowni Polskich,
- 4) Związek Przedsiębiorstw Komunikacyjnych w Polsce i
- 5) Związek Przemysłu Kablowo-Przewodowego oraz członkowie doradcy: 1) Warszawska Sp. Akc. Budowy Parowozów, 2) Sp. Akc. Wielkich Pieców i Zakładów Ostrowieckich i 3) Pierwsza Fabryka Lokomotyw w Polsce.

Dnia 16 b. m. z inicjatywy Dyrekcji Centralnego Związku Przemysłu Polskiego odbyło się zebranie organizacyjne Grupy V pod przewodnictwem p. prezesa S. J. Okolskiego. Na zebraniu został zatwierdzony regulamin grupy, według którego Zarząd Grupy będzie się składał z 8 osób — po jednym przedstawicielu każdego członka rzeczywistego i doradczego. Następnie na zebraniu ustalono, że grupa wyznaczy 4 członków Rady Centralnego Związku: 3-ch od przemysłu metalowego i jednego od elektrotechniki i komunikacji. Na Członków Rady od przemysłu metalowego zostali wybrani pp. prezes Jan Jeziorański, prezes Emil Landsberg i b. minister Stefan Przanowski. Do Zarządu Centralnego Związku Grupa delegowała p. dyrektora Kazimierza Pichelskiego.

BROWN BOVERI — ROHN, ZIELIŃSKI.

Cicho i spokojnie odbyły się dnia 10 i 12 września 1932 r. dwa posiedzenia, mające doniosły wpływ na rozwój polskiego przemysłu elektrotechnicznego, a być może i na całość życia gospodarczego kraju. Dnia 10 września odbyło się Zebranie Likwidacyjne Polskich Zakładów Brown Boveri S. A., na którym postanowiono likwidację tego towarzystwa. Dnia 12 września odbyło się Walne Zebranie Akcjonariuszów S. A. Rohn, Zieliński, na którym uchwalono podwyższenie kapitału akcyjnego z 2 milionów złotych na 3,5 miliona złotych drogą emisji nowych akcji na sumę 1,5 miliona złotych. Akcje te w całości przekazane zostały Polskim Zakładom Brown Boveri S. A., jako równowartość nieruchomości w Żychlinie, które to objekty stały się z tą chwilą własnością firmy Zakłady Elektromechaniczne Rohn,

Zieliński, Spółka Akcyjna — Licencja Brown Boveri.

Towarzystwo Rohn, Zieliński, na mocy specjalnego układu z koncernem Brown Boveri & Co w Badenie, przejęło wyłączną reprezentację na Polskę wszystkich interesów Brown Boveri oraz otrzymało licencję na eksploatację wszystkich dotychczasowych i przyszłych patentów Brown Boveri.

Aby ocenić znaczenie tej transakcji, trzeba cofnąć się o 11 lat wstecz.

Dnia 24 listopada 1921 r. ukonstytuowała się w Warszawie Spółka Akcyjna Polskie Zakłady Elektryczne Brown Boveri, dysponując kapitałem zakładowym 50 000 000 marek polskich. Spółka Akcyjna Zakłady Elektryczne Brown Boveri przejęła od firmy Biuro Techniczne Inż. Zygmunt Okoniewski reprezentację interesów koncernu Brown Boveri na Polskę. Nowopowstała spółka postawiła sobie za zadanie nie tylko kontynuowanie działalności przedstawicielskiej w dziale instalacyjno-handlowym, ale powołanie do życia własnej fabryki, opartej o patenty koncernu Brown Boveri. W tym celu zakupiono budynki i place nieczynnej cukrowni „Walentynów“ pod Żychlinem, gdzie po dokonaniu przeróbek i ustawieniu maszyn przystąpiono w końcu 1922 r. do produkcji. Już w tym okresie podniesiono kapitał akcyjny z 50 000 000 marek polskich na 100 000 000 marek polskich, a w końcu 1922 r. na 250 000 000 marek polskich. Oczywiście, niezależnie od kapitału zakładowego Spółka korzystała z kredytów szwajcarskiego koncernu.

Po przeprowadzeniu waloryzacji kapitał wynosił na dzień 1 stycznia 1925 roku 1800 tys. złotych. Spółka posiada w tym czasie własną fabrykę w Żychlinie, dom Zarządu w Warszawie i przejęte od f. Akc. Tow. A. K. Sokolnicki i Wiśniewski warsztaty i nieruchomości we Lwowie.

Rok 1924 odbija się niekorzystnie na położeniu fabryki, która obliczona na znacznie większe obroty, cierpi na brak zamówień. Rok ten wykazuje przy kapitale zakładowym 1800 tys. złotych zysk w sumie zaledwie 5465,48 zł. Nie lepiej przedstawia się rok 1925, w którym pomimo, że napływ zamówień pozwala na dostateczne wyzyskanie fabryki w Żychlinie, zysk Spółki ogranicza się przy sumie bilansowej 6007 tys. złotych do sumy niespełna 7 tys. złotych.

Mimo to Polskie Zakłady Brown Boveri, opierając się w swoich kalkulacjach na korzystnym stanie pakietu zamówień, nie wstrzymują swojego tempa rozwojowego i nie tylko rozszerzają stale program produkcyjny zakładów w Żychlinie, ale nadto dnia 9 kwietnia 1926 roku kupują nieczynne Zakłady Elektromechaniczne „ZEM“, Sp. z o. o. w Cieszynie. Rozwój interesów w 1926 roku, oparty na szerokim planie inwestycyjnym rządu i samorządów, pozwolił na zwiększenie zatrudnienia fabryk, w rezultacie czego bilans za rok 1926 wykazuje po raz pierwszy zysk w sumie 277 tysięcy, co pozwala Walnemu Zgromadzeniu uchwalenie dywidendy w wysokości 7%.

Rokiem najwyższej konjunktury dla zakładów Brown Boveri jest rok 1927. Napływ zamówień w tym roku wykazuje wzrost o 500%. W związku z tem kapitał akcyjny podwyższony został w grudniu tego roku do sumy 2 milionów złotych, a w marcu 1928 roku do sumy 4 milionów złotych. Bilans, którego suma wzrosła w 1927 roku w porównaniu z rokiem 1925 z 6 milionów złotych na 13 milionów złotych, wyka-

zuje zysk w sumie 671 tysięcy zł, co pozwala na wypłacenie dywidendy w wysokości 8%.

Jednak już rok następny przynosi pogorszenie. Bilans w 1928 roku, którego suma wzrosła do 24,5 milionów, wykazuje stratę 449 tysięcy. Bilans za rok 1929 daje przy sumie bilansowej 32 miliony stratę w wysokości 3 629 tys. złotych, bilans w 1930 roku przy sumie bilansowej 32,2 milionów złotych daje stratę w wysokości 3 508 tysięcy złotych i wreszcie bilans za 1931 rok przy sumie bilansowej 24,7 milionów złotych dał straty w wysokości 4 195 tys. złotych.

Trudno jest w ramach niniejszego artykułu, którego autor opiera się tylko na suchych cyfrach bilansów, przeprowadzić analizę przyczyn upadku Polskich Zakładów Elektrycznych Brown Boveri S. A. Przypuszczać należy, że jedną z poważniejszych przyczyn stanowił tu nadmiernie duży rozmach inwestycyjny, pomimo skromnych wyników pierwszych lat pracy polskiej fabryki oraz zbyt liberalne kredytowanie klienteli, która otrzymywała towar na weksle lub wprost na otwarty rachunek.

Obroty te na kredytach oparte dają następujący obraz działalności firmy (w tys. złotych):

rok	dlużnicy	wierzyciele
1925	2 719	3 977
1927	6 036	7 101
1929	10 245	15 275
1930	5 817	11 778

Nie trzeba podkreślać, że na pozycję wierzyciele składają się niemal w całości wpłaty lub aporty towarowe szwajcarskiego koncernu BBC w Badenie.

Polityka ta, która w wypadku trwania dobrej konjunktury stworzyłaby z Zakładów Brown Boveri jeden z głównych czynników elektryfikacji, załamała się niespodziewanie na tle przewlekłego kryzysu. Załamanie się konjunktury w 1928 roku sprawiło po pierwsze zmniejszenie się napływu nowych zamówień, po drugie w wielu wypadkach niewypłacalności odbiorców, przez co aktywa Spółki Akcyjnej zmniejszyły się poważnie. Koncern B. B. C., jako główny właściciel polskiej fabryki, widząc spadek obrotów i stale pogarszający się bilans, postanowił zamknąć fabrykę w Polsce, co też zrobiono w 1931 roku. Czy tego rodzaju polityka była słuszna, jest to kwestją do dyskusji, zwłaszcza, gdy się zważy, że zamknawszy fabrykę, zobowiązania swoje Zakłady Brown Boveri regulowały w 100%. Wydaje się, że byłoby lepiej, gdyby przy zastosowaniu maksymalnych oszczędności fabryka była prowadzona nadal. Kto wie, czy tą drogą nie możnaby było wiele zrobić i czy bilans zamknięcia roku 1931 byłby tak bardzo niekorzystny, jak ten, który czytamy w sprawozdaniu?

Rozważanie to jest raczej dyskusją akademicką, bo dziś S. A. Brown Boveri znajduje się już w stanie likwidacji. Niemniej trzeba rzucić okiem wstecz i zdać sobie sprawę z całokształtu przedsięwzięcia. Otóż wychodząc z założenia światowej roli koncernu Brown Boveri, trzeba stwierdzić, że impreza koncernu w Polsce miała pierwszorzędne znaczenie propagandowe. Polskie Zakłady Brown Boveri pracowały drogo, gospodarowały może zbyt optymistycznie, ale niemniej spełniły rolę propagandową. Czem jest Brown-Boverowska maszyna elektryczna czy turbina parowa, — wie w Polsce każdy zainteresowany i każdy umie ocenić zalety tego towaru, zwłaszcza w zestawieniu z towarami wielu firm, importujących te same maszyny i apa-

raty do Polski. Polski rynek elektryfikacyjny jest po dziś dzień w fazie początkowej. Przyjdzie moment, że rynek ten stanie się jednym z najbardziej pojemnych. I wówczas bez zbytejnej reklamy, bez zbytejnych kosztów, koncern będzie mógł powiedzieć sobie: „jestem już na ten rynek wprowadzony, jestem na nim zainstalowany“. Strata kilkunastu milionów jest rzeczą bolesną, ale gdy zważy się, ile kosztuje opracowywanie rynków zbytu, to wielkość tej straty znacznie zmaleje, zwłaszcza gdy pamiętać się będzie, że jednak coś niecoś z likwidacji spółki wpłynie do kasy koncernu.

Na takiej przesłance opierając się, należy z uznaniem podkreślić ostatnio dokonane posunięcie szefów koncernu Brown Boveri & Co, którzy podpisali umowę z firmą Rohn, Zieliński, przejmując od niej pakiet akcji, stanowiący 43% kapitału akcyjnego tego towarzystwa i wnosząc wzamian aport w postaci zakładów w Żychlinie. W ten sposób Brown Boveri związało się z firmą Rohn, Zieliński, zaszczytnie znaną na rynku, mającą poważne doświadczenie, dobrą opinię i zdrowe podstawy. Ta ostatnia fabryka rozszerzyła swoją działalność na nowe dziedziny produkcji, w których korzystać będzie z prawa eksploatacji patentów koncernu Brown Boveri.

Z punktu widzenia ogólno-gospodarczego podkreślić należy z uznaniem jeden moment. Brown Boveri pozostał w Polsce. Kapitał szwajcarski, który na rynku polskim poniósł poważną porażkę, nie zraził się tem i nie wycofał się z Polski, lecz przez odpowiednie przegrupowanie został i będzie nadal pracować. Niezyciwna Polsce propaganda niemiecka, która nie bacząc, że w Niemczech zamrożone zostały miljardy obcych kapitałów, szkaluje nas i psuje nam opinię na światowych rynkach kapitałowych, nie zyska w tym wypadku żadnego oręża.

Stefan Gruchała.

P. S. Na marginesie powyższych uwag dodać trzeba kilka informacji dodatkowych. Walne Zebranie Akcjonariuszów nowej spółki Rohn, Zieliński powołało Zarząd w składzie następującym pp.: Zygmunt Okoniewski, Witold Iłakowicz, Władysław Demby, Stefan Skoczwiński, Leo Bodner i Ernest Speicer. Warsztaty f. Rohn, Zieliński w Warszawie zostały zamknięte i przenoszone są obecnie do Żychlina, gdzie skoncentrowana zostanie całość wspólnego programu produkcyjnego obu połączonych firm. Inne obiekty, należące do Brown Boveri, jak dom w Warszawie, fabryka w Cieszynie i warsztaty we Lwowie, są obecnie likwidowane przez komisję likwidacyjną Polskich Zakładów Brown Boveri S. A.

LEGENDA O BANKRUCTWIE KAPITALIZMU.

W Nr. 38 łódzkiego tygodnika „Prawda“ z r. b. p. J. M. zamieścił sprawozdanie z artykułu prof. von Mises'a pod powyższym tytułem; artykuł jest ogłoszony w książce, która ukazała się świeżo w Niemczech. Sprawozdanie to podajemy w całości.

„Kapitalizm zbankrutował! Kryzys Ekonomiczny, srożący się na całym świecie i dezorganizujący wszystkie gałęzie gospodarstwa, jest tego najlepszym dowodem. Zwróćmy się przeto do socjalizmu: w nim znajdziemy ocalenie ludzkości“.

Z różnych stron słyszy się dziś tego rodzaju poglądy. Czy są one jednak prawdziwe? Czy istotnie zbliża się zmierzch ustroju kapitalistycznego? Czy istotnie kapitalizm odpowiedzialny jest za wszystkie klęski naszych czasów? Inaczej mówiąc:

jakie są rzeczywiste przyczyny i źródła depresji obecnej? A — jeżeli poznamy już te przyczyny i źródła — to gdzie szukać należy lekarstwa na zło, które nas trapi?

Oto kompleks zagadnień, które domagają się rozwiązania. Próbą takiego rozwiązania jest obszerna praca, zatytułowana „Der internationale Kapitalismus und die Krise“ (Stuttgart 1932), w której 34 najznakomitszych ekonomistów naszych czasów podjęło olbrzymi wysiłek bezstronnego i obiektywnego zobrazowania stosunku istniejącego ustroju społeczno-gospodarczego do kryzysów wogóle, a do kryzysu 1929 — 1932 w szczególności.

Nie sposób w ramach krótkiego artykułu dać choćby najbardziej pobieżne sprawozdanie z całości tego, tak imponującego rozmiarami, brzemienne w myśli dzieła. Ograniczymy się przeto do omówienia jednego tylko artykułu, w którym jednak zagadnienie „Kryzysu Kapitalizmu“ znalazło najwłaściwsze, najtrafniejsze, najbardziej lapidarne ujęcie. Jest to artykuł von Mises'a, profesora uniwersytetu wiedeńskiego, zatytułowany: „Legenda o bankructwie kapitalizmu“. Oto najważniejsze idee w nim zawarte:

Wyznawcy liberalizmu ekonomicznego twierdzą, że indywidualne posiadanie środków produkcji jest najlepszym sposobem osiągnięcia powszechnego dobrobytu. Przeciw temu twierdzeniu powstają z jednej strony socjaliści, głosząc chwałę ustroju, który chcieliby wprowadzić, który ma jakoby urzeczywistnić „raj na ziemi“, z drugiej zaś strony „etatyści“, „interwencjoniści“, przeciwstawiający wolności indywidualnych poczynań bezduszną reglamentację, spełnianą przez twórcę bezosobowy i abstrakcyjny — Państwo, i usiłujący zastąpić grę swobodnie działających sił ekonomicznych przez przymus, narzucony z góry.

Kiedy teorie etatystyczno-interwencjonistyczne zaczęły się rozpowszechniać, liberaliści ukazywali na tkwiące w nich niebezpieczeństwa, ale nie zwracano dość uwagi na ich ostrzeżenia. Już 40 lat temu Sidney Webb (lord Passfield) stwierdził, że „historja ekonomji 19-go wieku jest prawie nieprzerwanym ciągiem zdobyczy socjalizmu“. Od tego czasu polityka interwencjonistyczna zrobiła wielkie postępy i w istocie żyjemy dzisiaj w ustroju „gospodarki planowej“.

„A teraz — powiada prof. von Mises — kiedy nastąpiło to, co ekonomja polityczna dawno już przewidywała, kiedy zaczynają się ujawniać skutki gospodarczej polityki antykapitalistycznej, podnosi się krzyk, że kapitalizm zbankrutował“.

Liberalizm — twierdzi dalej prof. von Mises — nie może być odpowiedzialny za nieszczęścia doby obecnej: zawsze zwalczał etatyzm, przyczynę wielu katastrof, od których cierpi dziś ludzkość; opierał się uzależnianiu robotnika, który chce pracować, od despotycznych syndykatów, powstawał przeciw ubezpieczeniom społecznym, które z ubezpieczonych robią żebraków i symulantów; sprzeciwiał się wznoszeniu barjer celnych, zwycięstwu karteli, ochronie robocizny, a wreszcie inflacji. I nigdy nie przyczyniał się do wywołania wojny domowej.

Na te twierdzenia można jednak odpowiedzieć, że kapitalizm jest odpowiedzialny za powstanie kryzysu właśnie dlatego, że przedsiębiorcy i kapitaliści przestali hołdować liberalizmowi i że wstąpili na drogę interwencjonizmu i etatyzmu. „Takie stwierdzenie jest słuszne, ale wniosek z niego wysnuty jest błędny“ — oświadcza Mises i wyjaśnia:

„Stwierdzenie jest słuszne: w państwie interwencjonistycznym powodzenie przedsiębiorstwa nie zależy głównie od przystosowania produkcji do potrzeb konsumpcji, ale od dobrych stosunków tego przedsiębiorstwa z władzami rządzącymi, od uzyskania zwyczajki ceł na artykuły, jakie fabrykuje, — lub zniżki ceł na surowce, jakie przetwarza. Kierownicy przedsiębiorstw muszą przede wszystkim umieć „porozumiewać się“ z prasą i z wpływowymi partjami politycznymi“...

Wniosek jest jednak fałszywy; to nie kapitalizm jest odpowiedzialny za obecny kryzys; „Bankrutuje dziś nie kapitalizm, ale interwencjonizm, socjalizm państwowy, jednym słowem polityka antykapitalistyczna“. I jeżeli świat nie jest dzisiaj jeszcze ostatecznie zrujnowany, to jedynie dzięki temu, co zachował z ustroju kapitalistycznego. Niektóre gałęzie przemysłu prosperują jeszcze dzięki energii i inicjatywie prywatnej. Wszelki postęp ekonomiczny, który już został, czy też zostanie urzeczywistniony, zawsze ma swe źródło w kapitalizmie. Jeżeli kapitalizm zostałby kiedyś istotnie wyparty przez socjalizm i interwencjonizm, to my, Europejczycy — po długich wiekach pomyślności i dobrobytu — dowiedzielibyśmy się naprawdę co znaczy słowo „głód“.

I — konkluduje prof. von Mises — zbankrutował dzisiaj nie Bastiat, lecz Marx.

ROZMIARY ŚWIATOWEGO BEZROBOCIA.

Statystyki bezrobocia wykazują we wszystkich niemal krajach przemysłowych nieznaczny spadek bezrobocia, jaki zresztą przejściowo notowany jest stale w miesiącach wiosennych i letnich:

	Najwyższy stan bezrobocia w zimie 1931/2 r.	Liczba bezrobotnych w początku II półr. 1932 r.
	w t y s i q c a c h	w t y s i q c a c h
Niemcy	6 128	5 476
Anglja	2 855	2 843
Włochy	1 147	905
Czechosłowacja	634	458
Austrja	427	330
Francja	347	295
Polska	360	264
Holandja	272	251
Belgia:		
całkowicie bezrobotnych	169	150
częściowo bezrobotnych	195	190
Danja	148	84

W mniejszym lub większym stopniu pod wpływem sezonowego ożywienia bezrobocie zmalało i w innych krajach. Błędem byłoby jednak przypuszczać, że nastąpiło istotne zmniejszenie się bezrobocia. Aby nadzieje te rozwiąły się, wystarczy rzucić okiem na porównanie stanu bezrobocia w poszczególnych krajach na początku II półr. b. r. i w analogicznym momencie 1931 r.

	Liczba bezrobotnych na początku II półr.		Wzrost + lub spadek — w %/0
	1931 r.	1932 r.	
	w t y s i q c a c h		w %/0
Niemcy	3 954	5 476	+ 38,5
Anglja	2 707	2 843	+ 5,0
Włochy	574	905	+ 57,7
Czechosłowacja	220	458	+ 108,0
Austrja	231	330	+ 43,8
Francja	51	295	+ 480,0
Polska	275	264	— 0,4
Holandja	98	251	+ 156,1
Belgia	64	150	+ 134,4
Danja	35	84	+ 140,0
Szwecja	29	64	+ 120,7
Szwajcaria	15	41	+ 173,3
Rumunja	28	34	+ 21,4
Węgry	24	29	+ 20,8
Gdańsk	20	31	+ 55,0
Jugosławja	6	12	+ 100,0

Wyraźny wzrost zanotowano również w krajach zamorskich. W Stanach Zjedn. Ameryki według statystyk związków robotniczych odsetek bezrobotnych wśród robotników zrzeszonych wzrósł z 18,2 (czerwiec 1931 r.) na 23,6 (czerwiec 1932 r.). Według szacunkowych obliczeń bezrobocie wzrosło w tym czasie z 8 milj. na 10 — 11 milj. W Japonji wzrosło bezrobocie z 400 tys. na 500 tys., w Kanadzie z 58 tys. na 75 tys. i t. d.

Wzrost bezrobocia jest w dalszym ciągu poważny i ma charakter powszechny. Spadek liczby zarejestrowanych bezrobotnych w Polsce przy jednoczesnym dużym spadku stanu zatrudnienia w przemyśle wynika raczej z niepełnych statystyk. Najwyższe liczby bezrobotnych zanotowano, jak i w latach poprzednich, w Niemczech, Angli i Włoszech. Największy wzrost bezrobocia daje się zauważyć w krajach, które najpóźniej zostały dotknięte kryzysem, — we Francji, Holandji, Szwajcarii, Belgii i Czechosłowacji. Wzrost bezrobocia w Polsce nastąpił zapewne w tych samych rozmiarach co i w pozostałych krajach Środkowej Europy. Pewnego rodzaju stabilizacja stanu bezrobocia nastąpiła natomiast w Anglii.

J. B.

RACJONALNIE ZBUDOWANY ROZWIERTAK NASTAWNY.

Rozwiertaki są bardzo często „ciemną stroną” warsztatu. Jako narzędzia precyzyjne, służące do najdokładniejszej obróbki, wymagają one ostrożnego obchodzenia się tak podczas samej pracy, jak i przygotowania do niej (ostrzenia, obciągania, nastawiania). Rozwiertaki stałe, dzięki prostocie wykonania, są może najmniej wrażliwe ze względu na uszkodzenia, które wynikają z niedbalstwa albo złej woli pracownika. Nie mamy naturalnie tutaj na myśli wypadków wykruszenia się zębów, wywołanych zbyt silnym obciążeniem.

Jednakowoż wykorzystanie materiału, z którego są zrobione rozwiertaki, jest, w wypadku rozwiertaków stałych, bardzo słabe. Po kilkakrotnym przeostrzeniu zmniejszając się głębokości luk pomiędzy zębami poniżej dopuszczalnej miary, rozwiertak zaczyna w otworze zacierać, wycofujemy go, jako bezużyteczny, z warsztatu. Próby pogłębienia luk zapomocą frezowania, po uprzednim odpuszczeniu rozwiertaka, nie dały dodatnich wyników, ponieważ stal, parokrotnie zahartowana, traci normalnie swoją wartość. Aby zaradzić złemu, wprowadzono rozwiertaki nastawne^{*)}. Częściami zużywającymi się są wymienne nożyki, sama zaś oprawka służy dalej bez zmiany. Z pośród bardzo licznych konstrukcyj rozwiertaków nastawnych rozpowszechnił się najbardziej taki typ, w którym nastawiamy odpowiednią średnicę rozwiertaka, przesuwając nożyki w rowkach nachylonych pod kątem do osi rozwiertaka fig. 1 i fig. 2. Nie na-

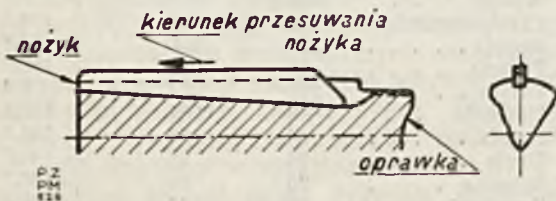


Fig. 1.

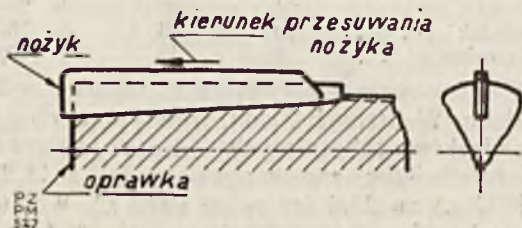


Fig. 2.

*) Wylączamy z rozważania rozwiertaki nastawne w bardzo małych granicach, t. zw. rozwiertaki rozpychane, zapomocą kulki względnie wkrętki stożkowej.

leży jednak sądzić, aby tego rodzaju nastawianie można było skutecznie, rozpierając rozwiertak w dokładnie na miarę oszlifowanym pierścieniu nastawczym. Na to nie pozwala dokładność, z jaką są owe rozwiertaki wykonane. Po każdorazowym przeregulowaniu szlifujemy rozwiertak po wierzchu na żadaną średnicę. Zastanówmy się nieco nad czynnościami, które są związane z nastawianiem takich rozwiertaków. Po zluźnieniu odpowiedniego zacisku, śrubki lub kołeczka, przesuwamy nożyki wzdłużnie w kanałach, w których one siedzą. Nożyki winny się lekko przesuwają, jednak bez luzów bocznych, które uniemożliwiłyby spokojną pracę rozwiertaka. Odpowiadające wymogom nienagannej pracy oraz dogodnego nastawiania rozwiertaka złożenie otrzymujemy, szlifując tak płaszczyzny nożyków, jak i ściany rowków.

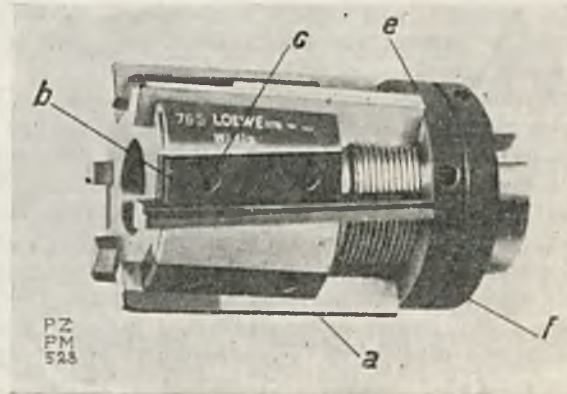


Fig. 3.

Szlifowanie rowków jest czynnością kosztowną, wymagającą czasu i sporej dozy ostrożności. Szereg wytwórni wykonywających rozwiertaki wybrało pośrednią metodę ich wytwarzania, wygodną, jednakowoż nieprzyjemną w swych skutkach dla tych, którzy rozwiertakami w warsztacie pracują. Metoda polega na tem, że nożyki się szlifuje — kanały tylko frezuje. Dokładność płaszczyzn wykonanych frezem jest za mała, aby uzyskane pomiędzy nożykiem i kanałem pasowanie odpowiadało wyżej wymienionym żądaniom. Najczęściej, obawiając się niebezpiecznych luzów bocznych, wciska się nożyki „na moc” w kanały. Chcąc teraz nożyk w kanale przesunąć, trzeba do tego użyć siły. Cierpliwi pracownicy poprosto „tłuką” młotkiem metalowym (ołowianym, względnie mosiężnym) w końce nożyków, które przesuwają się z wielkim trudem. Mniej cierpliwi używają do tego zabiegu białego żelaznego „kawałka”, niszcząc w bardzo szybkim czasie rozwiertak. Widzimy więc, że „gwarantowana nastawialność” stoi bardzo często pod znakiem zapytania. Można łatwo uniknąć kłopotów, związanych z nastawianiem rozwiertaków, jeżeli używamy niżej opisanej konstrukcji. Rozwiertak takiego typu, wykonywany przez wytwórnię L. Loewe w Berlinie, widzimy na fig. 3. Nożyki *a* dotykają bezpośrednio tylko jednej ścianki prowadzącego kanałiku. Druga ściana nożyka łączy się z korpusem rozwiertaka zapomocą płytki zaciskowej *b*. Płytkę *b*, która ma boki nieco zbieżne, zaciska nożyk w oprawce po dociśnięciu śrubki *c*. Pierścień *e* służy do przesuwania nożyków, które to przesuwanie, po zluźnieniu płytki zaciskowej *b*, odbywa się z łatwością. Pierścione *f* służy jako przeciw-nakrętka. Wykonanie opisanego rozwiertaka jest tanie, ponieważ unikamy kłopotliwego szlifowania rowków

prowadzących nożyki, nie pogarszając równocześnie nastawialności. Należy również zwrócić uwagę na skośne ustawienie ostrzy rozwiertaka, które zapewnia spokojną pracę podczas rozwiercania powierzchni cylindrycznych z wyżłobionymi wzdłuż tworzącej rowkami (piasty z rowkami klinowymi). Nożyki posiadają nakładki z metalu „widia“, które jednak opłacają się tylko w specjalnych wypadkach obróbki.

L. Eker.

PLĄCE A POPRAWA INTERESÓW.

P. Hugh Bancroft, naczelny redaktor czasopisma „Wall Street Journal“, pisze w artykule p. t. „Konieczne środki poprawy“ o konieczności obniżenia płac robotniczych oraz zmniejszenia wydatków publicznych przynajmniej o 25%. Ażeby poprawa interesów mogła być trwała, należy:

- 1^o obniżyć płace, wynagrodzenia urzędników oraz komorne do poziomu cen podstawowych z roku 1917;
- 2^o zmniejszyć przynajmniej o 25% budżety państw i miast oraz podatki;
- 3^o zawiesić na przeciąg najbliższych kilkunastu lat spłaty wszelkich długów reparacyjnych i wojennych;
- 4^o przerobić taryfy celne w tych wszystkich wypadkach, których zniszczyły one handel międzynarodowy, nie zastępując go w tym samym zakresie handlem wewnętrznym.

„L'Usine Belge“, omawiając pierwszy z tych postulatów, dotyczący kwestii płac, pisze co następuje: „Pan Bancroft pisze, że wówczas tylko interesy mogą ulec gruntownej poprawie, oraz bezrobocie ulec zmniejszeniu, gdy ludzie będą mogli wytwarzać towar, którego sprzedaż da im zysk“. Jest to bardzo proste i zarazem bardzo trudne do osiągnięcia. Dziś wyroby gotowe są droższe aniżeli za nie może, lub też chce, płacić konsument. Ceny tych wyrobów muszą ulec zmniejszeniu, aby dojść do stanu harmonii z cenami surowców, które w porównaniu do cen wyrobów gotowych są o wiele więcej zdeprecjonowane.

Produkcja nie stanie się zpowrotem zyskowna — a bez tego nie może być mowy o poprawie sytuacji ekonomicznej — dopóki jej koszty własne nie będą radykalnie zmniejszone. W różnicy, jaka się tworzy pomiędzy cenami surowców a cenami gotowych wyrobów, największą rolę odgrywają właśnie płace, — a więc należy stanowczo stwierdzić, że sytuacja obecna nie ulegnie zmianie, zanim nie nastąpi zasadnicze obniżenie płac robotniczych.

W poprzednio przeżywanych kryzysach produkcja i konsumpcja poczęły wzrastać dopiero wówczas, gdy płace spadły w tym samym stosunku, w jakim nastąpił spadek kosztów utrzymania. W czerwcu r. b. koszty utrzymania spadły o 23% w porównaniu do kosztów z września roku 1929, — płace natomiast w tym samym czasie uległy niżce tylko o 15,5%. Koszty utrzymania są obecnie na poziomie z roku 1917. Nie ma więc nadziei na poprawę interesów, zanim poziom płac nie obniży się również przynajmniej do poziomu z tego roku. W dzisiejszych czasach płace robotników rolnych spadły do poziomu z roku 1902; natomiast płace robotników przemysłowych, stowarzyszonych w związkach zawodowych, zwłaszcza w tych, w których panuje największe bezrobocie — utrzymują się na poziomie z roku 1925. Objaw ten ma katastrofalne

skutki nie tylko dla pozornie uprzywilejowanych robotników, lecz i dla całokształtu ogólnej sytuacji.

Koniec kryzysu nastąpi wówczas, gdy naprzekład robotnicy budowlani podejmą się pracy za wynagrodzeniem jakie otrzymywali w roku 1917; równałoby się to niżce blisko 50% w porównaniu do stawek z roku 1925. Bowiem jeżeli średnia niżka 25%-owa jest niezbędna, to nie może ona być jednako dla wszystkich zawodów; musi ona być największa tam, gdzie płace robotnicze uległy poprzednio największej wyżce, jak to się stało właśnie w zawodzie budowlanym.

Płacąc więcej aniżeli równowartość otrzymywanej pracy, stwarzamy coraz większe bezrobocie.

Tak długo, jak urzędnicy kolejowi, robotnicy budowlani, cała armia funkcjonariuszy i urzędników samorządowych będą mogli utrzymać się na zajętych przez nich dziś stanowiskach, to znaczy tak długo, jak będą oni domagać się i otrzymywać wynagrodzenia wyższe aniżeli warta jest ich praca w warunkach i po cenach dzisiejszych, — tak długo kwestja bezrobocia pozostanie nierozstrzygnięta.

WIADOMOŚCI Z ZAGRANICY.

„Royal Dutch“ przystępuje do fabrykacji rur stalowych. Wychodzący z New-Yorku „Journal of Commerce“ informuje, że Koncern Naftowy „Royal Dutch“ przystępuje do fabrykacji rur stalowych. Fabrykacja rur ma się odbywać w warsztatach konstrukcyjnych i reparacyjnych Koncernu.

Wymienione czasopismo jest zdania, że „Royal Dutch“ przystosuje swoje ceny do cen Europejskiego Kartelu Stali.

Jeżeli wiadomość ta okaże się prawdziwą, to należy się spodziewać, że wkrótce Koncern Naftowy zabierać będzie głos w sprawach przemysłu metalowego. Czasopismo „Journal of Commerce“ wyraża opinię, że rzadko kiedy przedsiębiorstwa obejmujące pewną określoną wytwórczość, robiły dobre interesy wkraczając w zakres całkiem innej wytwórczości.

Utworzenie Międzynarodowego Komitetu Cyny. W Londynie został utworzony komitet pod nazwą „International Tin Research and Development Council“ (Międzynarodowy Komitet Badań i Rozwoju Cyny). W skład powyższego Komitetu wchodzi rządowi delegaci państw zainteresowanych. Komitet ma na celu poszukiwanie środków rozszerzenia obecnego zastosowania cyny oraz czuwanie nad rynkami tego metalu. Siedzibą Komitetu jest Londyn. Blizszy adres Komitetu jest następujący: Manfield House, 378 Strand, London W. C. 2.

Porozumienie producentów blachy w Belgji. W okresie, gdy u nas pewne czynniki, będące zwoleńnikami etatystycznej gospodarki przemysłowej, lansują koncepcję przymusowego obniżenia cen kartelowych, na Zachodzie uznaje się za bezsporne, że jednym z najważniejszych czynników powrotu do normalnej koniunktury jest kartelizacja w przemyśle, mająca na celu poprawę cen i ustabilizowanie cennika.

Ostatnio mamy do zanotowania zawarcie w Belgji „gentelman agreement“ pomiędzy producentami blachy. Celem tego porozumienia jest wyłącznie przeprowadzenie wyżki cennika blachy.

W Belgji organizacja tego typu nie potrzebuje się ani wstydzić, ani obawiać represji za dążenie do takiego celu.

Likwidacja zakładów „Vulcan” w Rumunji. Jedno z najpoważniejszych przedsiębiorstw rumuńskiego przemysłu żelaznego — Zakłady Metalurgiczne „Vulcan” S. A. — zgłosiło upadłość. Aktywa firmy wynoszą 197 milj. lei, a pasywa 112 milj. lei (100 lei = 5,35 zł).

Ponieważ na pasywa składają się w znacznej mierze krótkoterminowe zobowiązania wekslowe, należy wątpić, czy uda się przeprowadzenie jakiegokolwiek układu.

Ceny surówki angielskiej. Ceny surówki angielskiej, obliczone *fob* port przy hucie, wynosiły w ostatnim tygodniu:

№ 1	61 szylingów — pensów (93,50 zł za 1 t/metr.)
„ 3	58 „ 6 „ (90,70 „ „ „)
„ 4 (odlewnicza)	57 „ 6 „ (89,30 „ „ „)

Cena surówki hematytowej №№ 1, 2 i 3 wynosiła 60 szylingów (93 zł za t/metr.).

Ceny rozumieją się za dostawę conajmniej 100 tonn (ang.).

Przetarg na dostawę drutu. Administration General de las Usinas Electricas y los Telefonos w Montevideo (Uruguay) ogłosiło przetarg na dostawę 500 000 metrów drutu. Przetarg odbędzie się 1 listopada r. b.

Warunki i specyfikację otrzymać można w języku hiszpańskim w cenie 1 dolara pod powyżej podanym adresem z dodaniem: Seccion Adquisiciones, Calle Uruguay 980.

Poprawa w niemieckim przemyśle rowerowym. Jak podaje czasopismo V. D. I. Nachrichten, w niemieckim przemyśle rowerowym nastąpiło poważne ożywienie, a zbyt niektórych fabryk wzrósł w porównaniu z rokiem ubiegłym o 50%.

„UNIA” ZJEDNOCZONE FABRYKI MASZAN, SP. AKC. W GRUDZIĄDZU W R. 1930/31.

Zjednoczone Fabryki Maszyn „Unia” Sp. Akc. w Grudziądzu ogłosiły drukiem sprawozdanie ze swej działalności za okresy: 1) od I.VII. do 31.XII. 1930 r. i 2) od I.I. do 31.XII. 1931 r.; treść sprawozdania podajemy w streszczeniu:

Ze względu na przejście Spółki od 1. I. 1931 r. na rok obrachunkowy w zakresie roku kalendarzowego, drugie półrocze 1930 r. stanowi osobny okres obrachunkowy, zamknięty wskutek chronicznej depresji gospodarczej stratą zł 517 309, — będącą rezultatem strat na odbiorcach hurtowych, niewypłacalnych z powodu ciężkiego stanu rolnictwa. Zupełny niemal brak zamówień i jakichkolwiek widoków na lepsze na rynku wewnętrznym skierował wszystkie siły spółki w kierunku wzmoczenia eksportu, czego rezultatem było ożywienie obrotów, w szczególności z Litwą, Francją oraz państwami bałkańskimi — zwłaszcza z Bułgarią, która dała poważne zamówienie, wartości około 1 800 tys. zł.

Drugi okres obrachunkowy za rok 1931 cechowało dalsze pogłębienie się kryzysu, a co zatem idzie wzrosły straty Spółki narówni z całą gałęzią przemysłu maszyn i narzędzi rolniczych, dotkniętą ogromnie katastrofalną niewypłacalnością rolników, masowymi bankructwami detalistów, spółdzielni, syndykatów rolniczych oraz zachwianiem się najbardziej solidnych firm hurtowych. Skutkiem takiego stanu rzeczy Zakłady „Unia” doznały silnego wstrząsu, który przyniósł obniżenie produkcji i poważne zmniejszenie obrotów.

Zakład główny w Grudziądzu wyprodukował w roku sprawozdawczym maszyn i narzędzi rolniczych w ilości 1 650 000 kg.

Sprzedano 3 349 000 kg za sumę zł 3 577 000, z czego w kraju za zł 1 765 000, zagranicę za zł 1 812 000. W Grudziądzu pracowało przeciętnie w roku sprawozdawczym 340 robotników.

Oddział w Chełmie wyprodukował 127 000 kg, wartości około 115 000 zł.

W stosunku do roku 1928/29 powyższe cyfry obrotu na rynku krajowym stanowią 13%, a w stosunku do roku 1929/30 — 25%. Stosunek w sprzedaży na eksport był cokolwiek lepszy, jednak ze względu na ceny konkurencyjne rezultaty również nie mogły być zadowalające.

Rok obrachunkowy 1931 został zamknięty stratą w sumie zł 1 413 625,26, którą pokryto z kapitału zapasowego oraz z reszły nadwyżki waloryzacyjnej bilansu na d. 30 czerwca 1928 roku. Pozatem Walne Zgromadzenie uchwaliło redukcję kapitału zakładowego o 50%, t. j. o zł 1 375 000.

Ceny metali według notowań giełdy londyńskiej w dn. 23. IX. 1932 r. w złotych po kursie dnia za tonnę metr.

Aluminium	—	Miedź standard	1086
Antymon	—	Ołów miękki	404
Cyna standard	4692	Nikiel	7399
Cynk hutniczy	478	Rtęć	—
Miedź elektrolityczna	1200	Srebro za 1 kg	75

Dom handlowy A. Gepner notował w ostatnim tygodniu następujące ceny metali:

Cyna Banka w blokach	za kg zł 5,70
Ołów hutniczy	0,75
Cynk hutniczy	0,80
Antymon	1,25
Aluminium hutnicze	3,80
Błacha miedziana	2,75—3,40
Błacha mosiężna	2,60—3,70
Błacha cynkowa: do krycia dachów	1,02—1,05
„ do celów przemysłowych	1,07—1,10
Nikiel w kostkach	10,—

Ceny odlewów glinowych.

Warszawskie odlewnie notują ceny surowych odlewów glinowych (aluminjowych) od 9 do 14 złotych za kilogram.

Cena żelaza handlowego.

Syndykat Polskich Hut Żelaznych notuje cenę zasadniczą żelaza handlowego za 1 t. franco wagon stacja Chebże — 315 złotych + 2%.

Cena odlewów żeliwnych.

Podług notowań Grupy V (Odlewni) Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych cena odlewów żeliwnych surowych dla Warszawy wynosi od dnia 25. V. 29. od 0,78 zł do 1,61 zł za 1 kg. loco fabryka.

Cena blachy ocynkowanej.

Cynkownia Warszawska notuje od d. 1. I. 1932. następujące ceny blachy żelaznej ocynkowanej za 1 kg. franco stacja Warszawa.

Błacha żelazna ocynkowana gatunku najwyższego:

711 × 1 422 × 0,45 mm.	1 zł. 05 gr.
711 × 1 422 × 0,50 mm.	1 „ 00 „
1 000 × 2 000 × 0,50 mm.	1 „ 07 „

Błachy 2-go gatunku o 6% tańsze.
Ceny bez zobowiązania.

Ceny wyrobów ogniotrwałych.

Związek Fabryk Wyrobów Szamotowych i Ogniotrwałych notuje następujące ceny z ważnością od dn. 10 września 1930 r. aż do odwołania. Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. franco wagon stacja załadowania.

Cegła ogniotrwała zwyczajna	zł 8,80	Cegła kotłowa normalna	zł 20,50
Cegła kopalakowa normalna	„ 14,30	Cegła kotłowa fasonowa	„ 23,—
Cegła kopalakowa fasonowa	„ 15,40	Zaprawa	„ 8,— i „ 10,50